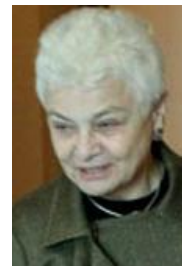


NECHAMA TEC

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dom rodzinny, radio

Radio w domu rodzinnym

Przeważnie chodziło się do domów rodziny, ale bardzo często oni przychodzili do nas, bo myśmy mieszkali w ładnej dzielnicy i mieli radio. Wtedy radio to była wielka rzecz. Ono było olbrzymie, taka skrzynka i każdy chciał słuchać, bo większość ludzi radia nie miała. To był jakiś cud. W radiu mówiono i była muzyka, ale nie było reklam. Jak już zaczynało być trochę niebezpiecznie, to władze polskie mówiły: „Nie oddamy guzika”. Jako dziecko w to wierzyłam. Oni mi przyrzekli, więc wrogowie nie zrobią nam nic, my wygramy. A tu nagle Niemcy się pokazują. Wiedziałam, że jak mój ojciec mi coś przyrzekał, to zawsze słowa dotrzymywał. Często mówił: „Nie wiem. Może”, ale jak już przyrzekł, to było święte. A tu radio przyrzeka, że my wygramy i myśmy nie wygrali. To dlaczego mówią kłamstwa?

Data i miejsce nagrania	2005-10-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"